

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 maja 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. R., jako pracownik u płatnika składek S. P., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 2018-11-23. Organ rentowy zarzucił pozorność umowy o pracę zawartej przez płatnika z wnioskodawczynią wskazując, że została ona podpisana jedynie w celu uzyskania przez nią tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie zaś w celu rzeczywistego świadczenia pracy na rzecz płatnika.

/decyzja k. 34 – 44 w aktach ZUS/

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła E. R., zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 kodeksu pracy w związku z art. 68 ust 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędne uznanie, że w przedmiotowej sprawie pracownik płatnika składek nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom, w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy pozwala jednocześnie stwierdzić, że pracownik wykonywał obowiązki pracownicze i jego zatrudnienie nie miało charakteru pozornego, a między stronami doszło do nawiązania stosunku pracy.

/odwołanie k. 3 – 5/

W odpowiedzi na w/w odwołanie, ZUS wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

/odpowieź na odwołanie k. 36 - 38/

Pismem procesowym z dnia 23 września 2019 r. płatnik składek pracodawca S. P. poparł stanowisko odwołującej się E. R..

/pismo procesowe k. 64 – 65/

Na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2020 r. wnioskodawczyni i zainteresowany poparli odwołanie, a pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od obu stron według norm przepisanych

/e-prot. z 4.08.2020 r.: 00:23:48, 00:25:43, 00:25:54 /

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

E. R. posiada wyższe wykształcenie i z zawodu jest pedagogiem.

/bezsporne/

Wnioskodawczyni była zatrudniona od 04.09.2013 r. do 30.06.2018 r. w (...) Spółce z o.o. w Ł. na stanowisku specjalisty ds. marketingu. Umowa została rozwiązana za wypowiedzeniem przez pracodawcę z zachowaniem okresu wypowiedzenia na podstawie art. 30 § 1 pkt. 2 k.p. Od 19 grudnia 2017r. do 20 czerwca 2018 r. (z krótką przerwą) skarżąca przebywała na zwolnieniu lekarskim z tytułu choroby własnej.

/świadcstwo pracy k.95/

Wnioskodawczyni podczas tego zatrudnienia nie zajmowała się zamówieniami publicznymi. Badała rynek z dziedziny edukacji.

/wyjaśnienia informacyjne wnioskodawczyni e protokół z dnia 10 marca 2020 r. 00:01:54 – 00:57:36 wraz z zeznaniem potwierdzającym w/w wyjaśnienia e protokół z dnia 4 sierpnia 2020 00:04:33 – 00:18:59/

W okresie od 5 lipca 2018 r. do 22 listopada 2018 r. odwołująca pobierała zasiłek dla bezrobotnych.

/bezsporne/.

Płatnik składek S. P. prowadzi od 12 listopada 2009 r. działalność gospodarczą w zakresie wykonywania instalacji elektrycznych.

/odpis z (...) k.78/

W dniu 16 listopada 2018 r. lekarz stwierdził, iż wnioskodawczyni jest 5 tygodniu ciąży. Ostatnia miesiączka wnioskodawczyni była w dniu 10 października 2018 r.

/dokumentacja lekarska k.93 – 94/

W dniu 30 listopada 2018 r. wnioskodawczyni miała przeprowadzone badanie USG ciąży, w którym stwierdzono, że budowa płodu rozwija się prawidłowo na obecnym etapie ciąży.

/badanie USG k.137/

Wnioskodawczyni E. R. wskazując jako datę podpisania umowy dzień datę 23 listopada 2018 r., podpisała z zainteresowanym S. P. umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku menadżer do spraw rozwoju, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 7200,00 zł.

/umowa o pracę k. 73/

S. P. w mailu z dnia 26 listopada 2018 roku zwrócił się do obsługującego go Biura (...) z prośbą o przygotowanie wskazanej wyżej umowy dla wnioskodawczyni wskazując, że umowa może być z datą 24 listopada 2018 r., bo badania są z 22 listopada 2018 r.

/mail k 6/.

Obowiązki na stanowisku menadżera ds. rozwoju firmami SP- (...) obejmowały: współpracę z producentami, dystrybutorami, dostawcami (od strony handlowej i ewentualnie technicznej), ocenę i rozwój nowych możliwości marketingowych dla produktu/usługi/działu, budowanie świadomości marki, opracowywanie strategii marketingowej lub inwestycyjnej działu/firmy, ewentualnie planów sprzedaży, monitorowanie i analiza danych rynkowych dotyczących segmentu, konsumentów, działań konkurencji, wyników własnego produktu/usługi, budowanie relacji B2B, wspieranie i wdrażanie inicjatyw e-commerce i organizacja strategii typu (...), aktywna współpraca z innymi działami firmy, zarządzanie projektami i motywowanie zespołu, organizowanie przetargów, udział lub prowadzenie konferencji, reprezentacja firmy na targach, możliwa jest także odpowiedzialność za tworzenie działu od podstaw, łącznie z rekrutacją pracowników, opracowaniem planów budżetu, opracowaniem strategii (np. organizacja biura handlowego), współpraca z Instytucjami Państwowymi, czynny udział w procesach firmy.

/zakres obowiązków k.72/

W dniu 23.11.2018 r. wnioskodawczyni złożyła oświadczenie, z którego wynika, że została ona przeszkolona w zakresie przepisów i zasad BHP obowiązujących w zakładzie pracy, w zakresie zasad udzielania pierwszej pomocy oraz przeszła szkolenie stanowiskowe.

/oświadczenie pracownika o przeszkoleniu k.76/

Orzeczeniem lekarskim z dnia 22.11.2018 r. stwierdzono brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na umówionym stanowisku.

/orzeczenie lekarskie k.77/

Wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 23 listopada 2018 r.

/bezsporne/

Wnioskodawczyni pozostaje z S. P. w nieformalnym związku od 12 lat, posiadają dwójkę wspólnych małoletnich dzieci – K. i J.. K. P. (1) urodziła się w dniu (...)

/wyjaśnienia informacyjne wnioskodawczyni e protokół z dnia 10 marca 2020 r. 00:01:54 – 00:57:36, odpisy skrócone aktów urodzenia k.91, 92/

E. R. wymieniła wiadomości e-mail z klientami płatnika składek. /wiadomości e-mail k. 7 -34/

Wnioskodawczyni przebywała z powodu ciąży na zwolnieniu lekarskim od 20 lutego 2019 r. do 11 lipca 2019 r. W chwili obecnej pozostaje na urlopie macierzyńskim. Wnioskodawczyni w dniu (...) urodziła córkę J. P..

/wyjaśnienia informacyjne wnioskodawczyni e protokół z dnia 10 marca 2020 r. 00:01:54 – 00:57:36, odpis skrócony aktu urodzenia k.92/

W wyjaśnieniach składanych w postępowaniu administracyjnym przed ZUS, w piśmie z dnia 6 maja 2019 r. wnioskodawczyni wskazała, iż jej zatrudnienie u zainteresowanego miało odbyć się drogą rozmowy kwalifikacyjnej, z polecenia znajomego, który wcześniej świadczył usługi dla firmy SP- (...), w której została zatrudniona. Ponadto wyjaśniła, iż jest osobą obcą dla S. P..

/pismo wnioskodawczyni z dnia 6 maja 2019 r. k.12-13 akt ZUS/

Zainteresowany oraz wnioskodawczyni nie złożyli do akt dokumentu potwierdzającego upoważnienie dla odwołującej do działania w imieniu zainteresowanego przed Urzędem Skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych czy Urzędem Pracy.

/bezsporne/

W okresie od maja do grudnia 2018 roku firma (...) przyniosła stratę w wysokości 130.629,91 zł, za okres od stycznia do września 2019 r. firma wygenerowała dochód w kwocie 95.713,21 zł.

/księga przychodów i rozchodów za rok 2019 i 2018, zestawienie przychodów, kosztów i dochodów k.66 – 67, k. 68 – 69/

Listy obecności złożone do akt sprawy zostały sporządzone na potrzeby ZUS, a skarżąca podpisała je wszystkie w tym samym czasie. Co do zasady nie podpisywała list obecności.

/wyjaśnienia informacyjne wnioskodawczyni e protokół z dnia 10 marca 2020 r. 00:01:54 – 00:57:36 wraz z zeznaniem potwierdzającym w/w wyjaśnienia e protokół z dnia 4 sierpnia 2020 00:04:33 – 00:18:59/

E. R. pomagała S. P. jeszcze przed zatrudnieniem jej w ramach umowy o pracę. Wtedy wykonywała takie czynności jak: zajmowała się mailami, przelewami, wysyłała screeny ważnych wiadomości. Codziennie pomagała w w/w czynnościach płatnikowi.

/wyjaśnienia informacyjne zainteresowanego e-protokół z dnia 10 marca 2020 r. 00:58:44 – 01:28:50 wraz z zeznaniem potwierdzającym w/w wyjaśnienia e-protokół z dnia 4 sierpnia 2020 r. 00:18:59 – 00:21:09/

Stanowisko wnioskodawczyni było stanowiskiem nowoutworzonym.

/wyjaśnienia informacyjne zainteresowanego e protokół z dnia 10 marca 2020 r. 00:58:44 – 01:28:50 wraz z zeznaniem potwierdzającym w/w wyjaśnienia e protokół z dnia 4 sierpnia 2020 r. 00:18:59 – 00:21:09/

Kiedy wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim, płatnik składek przejął jej obowiązki. Zainteresowany negocjuje towar u producentów, dostawców i nadzoruje pracę nowych pracowników.

Zatrudnił również od 1 września 2019 r. nową osobę - K. P. (2), jako swoją asystentkę do wykonywania prac biurowych. Przysługiwało jej wynagrodzenie 14,70 zł brutto za 1 godzinę po przedstawieniu ewidencji godzin do 30.11.2019 r. do godziny 16:00. W dniu 01.12.2019 r. K. P. (2) przysługiwało wynagrodzenie 2352,00 zł. Natomiast w dniu 01.01.2020 r. przysługiwało jej wynagrodzenie w wysokości 2992,00 zł.

/wyjaśnienia informacyjne zainteresowanego e protokół z dnia 10 marca 2020 r. 00:58:44 – 01:28:50 wraz z zeznaniem potwierdzającym w/w wyjaśnienia e protokół z dnia 4 sierpnia 2020 r. 00:18:59 – 00:21:09; umowy zlecenie k. 196 – 199/

R. P. prowadzi hurtownię (...) w Z., w której płatnik składek się zaopatruje od 10 lat. Najczęściej kontaktuje się z nim płatnik składek – osobiście i telefonicznie. Prowadzą wtedy negocjacje cenowe i jeśli dojdą do porozumienia, dochodzi do transakcji. Towar jest odbierany albo osobiście albo kurierem. Towar odbierał S. P. albo jego pracownik B. W. (1). Zdarzało się, że E. R. odbierała towar, wysyłała oferty do R. P..

/zeznania świadka R. P. e protokół z dnia 10 marca 2020 01:37:10 – 01:47:06/

S. P. jest wieloletnim klientem M. R.. M. R. prowadzi oddział hurtowni (...) w Z.. Współpracuje z płatnikiem składek ok. 4 – 5 lat. Zainteresowany kupuje od niego słupy, oprawy i kable. Są to co do zasady zamówienia publiczne. Negocjacje prowadzi S. P.. E. R. pomagała S. P. w prowadzeniu działalności. B. W. (1) odbierał towar od M. R.. E. R. nie prowadziła z M. R. negocjacji cenowych. M. R. zaczął współpracować z E. R. około dwa lata temu i ich współpraca trwała około roku. M. R. pierwszy telefon w sprawie zamówień wykonywał do S. P..

/zeznania świadka M. R. e protokół z dnia 10 marca 2020 r. 02:03:44 – 02:19:06/

S. P. zawarł umowę najmu w dniu 5 lutego 2019 r. z (...) sp. z.o.o. w Ł.. Wynajmujący oddał najemcy w najem pomieszczenie biurowe w budynku przy ul. (...) do wyłącznego użytkowania o powierzchni 20,70 m<sup>2</sup> na pierwszym piętrze budynku, zgodnie z załączonym planem pomieszczeń.

/umowa najmu k.188 - 193/

E. R. miała wykonywać pracę w godzinach albo od 8 do 16 albo od 9 do 17.

/zeznania E. R. e protokół z dnia 4 sierpnia 2020 r. 00:04:33 – 00:18:59/

Wnioskodawczyni wychodziła prywatnie w godzinach pracy na zakupy oraz jeździła do lekarza.

/zeznania E. R. e protokół z dnia 4 sierpnia 2020 r. 00:04:33 – 00:18:59/

W dniu 30 listopada 2018 r. badanie USG ciąży odbyło się o godzinie 10:30.

/dokumentacja medyczna k.204/

W dniu 10.01.2019 r. od godziny 8:40 do 10:00 oraz w dniu 29.01.2019 r. od godziny 9:00 do 10:00 korzystała z porady lekarskiej.

/odpowiedź na pismo z dnia 13.03.2020 r. k.201/

Żadna z ofert płatnika składek nie została podpisana przez E. R.. Wszelkie oferty były podpisywane przez S. P.. Protokół odbioru końcowego robót również był podpisywany przez S. P..

/oferty k. 210 – 233, protokół odbioru końcowego robót k.234/

W dniu 31 stycznia 2019 r. E. R. dokonała ze swojego konta osobistego przelewu kwoty 8182,50 zł na Zarząd Inwestycji Miejskich, z tytułu noty karnej S. P..

W dniu 6.02.2019 r. E. R. wykonała ze swojego prywatnego konta przelew kwoty 2000 zł z tytułu zabezpieczenia należytego wykonania umowy, który dotyczył działalności gospodarczej S. P., a mianowicie należytego wykonania umowy nr (...). (...) podpisanej przez firmę SP (...) w sprawie budowy oświetlenia ulicy (...) w Ł., w Zarządzie Inwestycji Miejskich w Ł..

W dniu 7.02.2019 r. również ze swojego prywatnego konta dokonała przelewu 2000 zł na prośbę S. P. na jego konto osobiste, ponieważ z tytułu kredytu hipotecznego jest zobowiązany do wpływów na swoje konto osobiste, co miesiąc w określonej wysokości z innego konta, bądź dokonania takiej wpłaty we wpłatomacie. W dniu 14.02.2019 r. dokonała przelewu 132 zł z tytułu opłaty za wyżywienie w przedszkolu K. P. (1).

Ze złożonych wyciągów z osobistego konta wnioskodawczynie wynika, iż wykonywała ona przelewy na prywatne konto S. P. wielokrotnie i różnym tytułem np. „zwrot kosztów”.

/ wyciągi z konta E. R. i informacje z Banku k 237 i k.269 – 275; zeznania E. R. e protokół z dnia 4 sierpnia 2020 r. 00:04:33 – 00:18:59/

Wnioskodawczynie nadal ma podpisaną umowę o pracę z płatnikiem składek. Od 27 lipca 2020 r. przebywa na urlopie.

W latach 2017 – 2018 r. wnioskodawczynie posiada wspólny kredyt hipoteczny z płatnikiem składek. Wnioskodawczynie prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z płatnikiem składek.

/zeznania E. R. e protokół z dnia 4 sierpnia 2020 r. 00:04:33 – 00:18:59/

Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom wnioskodawczynie, płatnika składek w zakresie twierdzenia, iż strony łączyła umowa o pracę, w jaki sposób odwołująca trafiła do płatnika, kiedy dowiedziała się o ciąży oraz jej twierdzeń co do codziennego świadczenia pracy.

Skarżąca w swoich wyjaśnieniach składanych na etapie postępowania administracyjnego podała w ZUS, iż dostała się do pracy u zainteresowanego z polecenia znajomego, który już wcześniej w tej firmie pracował. Jednocześnie wskazała, że S. P. jest dla niej osobą obcą. W toku postępowania sądowego, po zgromadzeniu przez Sąd dużej ilości dokumentacji m.in. odpisów skróconych aktu urodzenia dzieci, z których wynikało kto jest ojcem dzieci wnioskodawczynie, przyznała ona, że zna zainteresowanego od 12 lat, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i mają dwójkę wspólnych małoletnich dzieci. Fakt, iż wnioskodawczynie nie jest w związku małżeńskim z płatnikiem składek, nie oznacza, iż jest on dla niej obcą osobą. Poza tym organ rentowy nie pytał czy skarżąca pozostaje z zainteresowanym w związku małżeńskim, a jedynie czy jest on dla niej osobą obcą. Niewątpliwie zatem skarżąca знаła płatnika składek. Z pewnością nie trafiła również do jego firmy z polecenia znajomego. Tym samym złożone przez skarżącą wyjaśnienia w czasie postępowania przed organem rentowym nie były zgodne z rzeczywistością.

Strony podpisały umowę o pracę, na której wskazana jest data jej sporządzenia 23 listopada 2018 r. i taką też datę wpisała przy swoim podpisie odwołująca. Tymczasem z maili załączonych przez samą wnioskodawczynię do odwołania (k 6) wynika jasno, że w rzeczywistości umowa ta nie mogła być zawarta w dniu 23 listopada 2018 roku, gdyż dopiero w mailu z dnia 26 listopada 2018 roku S. P. zwracał się do swojej księgowej z prośbą o przygotowanie spornej umowy o pracę dla skarżącej podając, że może być ona od 24 listopada, gdyż badania zostały przeprowadzone w dniu 22

listopada 2018r. A zatem również data wskazana na umowie jako data jej zawarcia i rozpoczęcia pracy nie odpowiada prawdzie.

Ponadto sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym są również zeznania wnioskodawczynie co do daty dowiedzenia się przez nią o ciąży. Zarówno w odwołaniu, jak i w swoich zeznaniach wskazała ona, iż nie wiedziała, że jest w ciąży przed dniem zawarcia umowy. Natomiast z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy (k 93-94) wynika jasno, że w dniu 16 listopada 2019 r. wnioskodawczynie była na badaniu u ginekologa, w którym stwierdzono, iż jest 5 tygodniu ciąży. W tym dniu założono również kartę ciąży. Ponadto w w/w wskazane jest, iż ostatnią miesiączkę wnioskodawczynie miała w dniu 10 października 2018 r. Tym samym nie można dać wiary zeznaniom wnioskodawczynie, iż dowiedziała się o ciąży dopiero w dniu 30 listopada 2019 r. tj. w dniu badania USG ciąży.

Już powyższe wskazuje jasno, że zeznania odwołującej nie mogą być postrzegane jako wiarygodne we wskazanym zakresie.

Należy dodatkowo zauważyć, że jako dowody w sprawie zostały złożone listy obecności, który to dowód Sąd pominął. Listy te bowiem zostały utworzone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, co przyznała w swoich zeznaniach sama wnioskodawczynie. Zeznała ona : „lista obecności była stworzona na potrzeby pisma, które otrzymaliśmy z ZUS w czasie, kiedy byłam na zwolnieniu. Co do zasady nie podpisywałam list obecności. Listy, które zostały złożone do ZUS od listopada 2018 r. do kwietnia 2019 r. zostały podpisane na potrzeby ZUS. Hurtem je podpisywałam”. Wobec tego złożone listy obecności nie mogły zostać uznane za wiarygodne i nie mogą być dowodem na to, kiedy i w jakim wymiarze godzinowym wnioskodawczynie pracowała.

Ponadto jak wynika z zeznań wnioskodawczynie oraz dokumentów załączonych do sprawy m.in. dokumentacji medycznej, wnioskodawczynie w godzinach pracy robiła zakupy oraz odbywała wizyty lekarskie.

Brak jest również jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wykonywanie przez odwołującą wskazywanych przez nią czynności jak współpraca z urzędami państwowymi, urzędami gminy, urzędami miasta, urzędami pracy itp. W toku procesu strony twierdziły, że wnioskodawczynie posiadała stosowne upoważnienia do dokonywania czynności w imieniu firmy, które zostały złożone w bliżej nieokreślonych urzędach. Pomimo wielokrotnych zobowiązań stron do złożenia takich upoważnień bądź też wskazania dokładnie w których urzędach zostały one złożone, bezspornym jest, iż strony tego zobowiązania nie wykonały. Do akt nie zostały złożone żadne upoważnienia ani nie wskazano żadnych urzędów, w których rzekomo takie upoważnienia miałyby być złożone. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że skarżąca współpracowała w jakiegokolwiek formie z urzędami w imieniu firmy (...). Nadto należy zwrócić uwagę, że odwołująca podała, iż takie upoważnienia miała już wcześniej przed formalnym zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę, bo już od 2017 roku zawoziła dokumenty, składała je, odbierała zaświadczenia dla S. P.. Jeżeli takie stwierdzenie wnioskodawczynie byłoby zgodne z rzeczywistością – co nie zostało w żaden sposób wykazane w toku postępowania - oznaczałoby to, że wskazane czynności nie były wykonywane w ramach umowy o pracę, ale w ramach okazjonalnej pomocy dla partnera bądź wspólnego, w rzeczywistości, prowadzenia działalności gospodarczej.

Brak jest również jakichkolwiek innych dokumentów, które zawierałyby podpisy odwołującej. Na wszystkich figurują podpisy S. P..

Ponadto nie ma żadnych dokumentów w sprawie potwierdzających, iż wnioskodawczynie była upoważniona do wystawiania faktur oraz że posiadała pełnomocnictwa do konta S. P.. W sprawie zostały załączone jedynie wiadomości e-mail, które skarżąca czasami wymieniała z klientami płatnika składek. Trzeba jednak podkreślić, że E. R. pomagała S. P. jeszcze przed zatrudnieniem jej w ramach umowy o pracę, co zeznał wprost zainteresowany. Wtedy wykonywała takie czynności jak: „zajmowała się mailami, przelewami, wysyłała screeny ważnych wiadomości”. Takie czynności pomocnicze, jeszcze przed zatrudnieniem, wykonywała codziennie, jak zeznał płatnik składek. Powyższe oznacza, że niewątpliwie załączone do akt sprawy wiadomości wysyłane przez skarżącą, nie potwierdzają reżimu stosunku pracy zawartego między wnioskodawczynią, a płatnikiem składek. Także te czynności nie były bowiem wykonywane

w ramach umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, ale w ramach pomocy dla partnera bądź wspólnego, w rzeczywistości, prowadzenia działalności gospodarczej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczynie również w zakresie prowadzenia przez nią rozmów kwalifikacyjnych z pracownikami niższego szczebla. Wnioskodawczynie początkowo zeznała, iż prowadziła rozmowę kwalifikacyjną z B. W. (1) (k 173), a następnie w późniejszych zeznaniach (k 174; 00:47:23) podała, iż jednak nie prowadziła z nim rozmowy kwalifikacyjnej, a jedynie współpracowała z nim jak prowadził własną działalność gospodarczą, zaś rozmowy kwalifikacyjne prowadziła z innymi osobami, ale nie pamięta z kim i nie pamięta czy któraś z tych osób została zatrudniona. Jedynie na marginesie wypada wspomnieć, że B. W. zapytany w czasie zeznań na czym polegała współpraca z odwołującą wskazał, że jak przyszedł do płatnika poradzić się w kwestiach zawodowych to wnioskodawczynie zrobiła kawę i wydrukowała dokumenty. Ostatecznie wskazał, że nie współpracował ze skarżącą.

Sąd nie dał wiary zeznaniom S. P. odnośnie kwestii odbioru robót przez wnioskodawczynię. Do akt nie zostały złożone w tym zakresie żadne dokumenty, czy protokoły podpisane przez E. R.. Początkowo S. P. zeznał, że odwołująca uczestniczyła w kilku odbiorach, jak on nie mógł w nich brać udziału i wówczas dawał jej upoważnienie m.in. w odbiorach robót Zarządu Inwestycji Miejskich, zaś po zadaniu pytania przez Sąd „czy w takiej sytuacji upoważnienie będzie się znajdowało w dokumentacji tego Zarządu” zainteresowany zmienił zdanie i zeznał, że „możliwe, że to ja potem jechałem i jednak podpisywałem ten odbiór (...) nie ma tam upoważnienia (...)” (k 175).

Z tych samych przyczyn Sąd nie dał wiary twierdzeniom, że wnioskodawczynie posiadała upoważnienia do składania dokumentów do przetargów czy je podpisywała, ani że współpracowała w ramach umowy o pracę z hurtowniami (...), N., Artel, I..

Pomimo zobowiązań żadnych takich dokumentów (upoważnień czy podpisanych przez wnioskodawczynię dokumentów do przetargów) S. P. do akt sprawy nie złożył. Z kolei pracownik firmy (...) zeznał, iż nigdy prowadził negocjacji cenowych z wnioskodawczynią, ponieważ robił to z S. P..

W tym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. P., który w początkowej fazie zeznań podał, że zainteresowany zaopatruje się w jego hurtowni 10 lat, kontaktuje się osobiście i telefonicznie, wymieniają maile, prowadzą negocjacje cenowe, a jak dojdzie do transakcji to towar jest odbierany osobiście przez S. P. albo inne osoby – najczęściej B. W. (3). W dalszej części zeznań świadek stwierdził, że poznał skarżącą dopiero w 2018 r., wcześniej jej nie znał, co wydaje się mało prawdopodobne zwłaszcza z tego powodu, że strony pozostają ze sobą w związku od wielu lat, mają wspólne małoletnie dzieci, a nadto odwołująca zajmowała się właśnie korespondencją mailową jeszcze przed jej formalnym zatrudnieniem. Skoro tak, to świadek niewątpliwie miał z nią kontakt również w okresie wcześniejszym. Poza tym świadek w dalszej części zeznał, że również odwołująca odbierała towar i dokonywała płatności. Na pytanie sądu skąd wie, kto dokonywał płatności podał, że taką informację uzyskał od zainteresowanego. Z kolei w zakresie odbioru towaru, w kontekście wcześniejszych zeznań świadka i odpowiedzi na pytanie sądu, podał on, że rzeczy ciężkie szły bezpośrednio na budowę, a wnioskodawczynie odbierała rzeczy lekkie, ale nie był w stanie podać jakie wskazując jedynie, że były to drobne artykuły elektryczne. Także świadek M. R. nie potwierdził prowadzenia negocjacji z wnioskodawczynią wskazując jasno, że negocjacje prowadził tylko z zainteresowanym. Wskazał natomiast, że odwołująca pomagała zainteresowanemu prowadzić działalność.

O współpracy wnioskodawczynie z innymi osobami nie mogą świadczyć również zeznania B. W. (4), który został zatrudniony u zainteresowanego od lipca 2019 r., czyli w okresie kiedy odwołująca już przebywała na zwolnieniu lekarskim. Poza tym wskazał on jedynie, że kiedy prowadził własną działalność gospodarczą, pod koniec 2018 r. przyszedł do S. P., żeby się go poradzić, a skarżąca zrobiła kawę i wydrukowała projekt wykonania instalacji.

Brak jest również jakichkolwiek dowodów na to, że odwołująca rzekomo współpracowała z firmą, która buduje strony internetowe, wystawiała ogłoszenia o pracę i promowała firmę w Internecie, jak twierdziła wnioskodawczynie. O powyższych rzekomych czynnościach nie wspominał przede wszystkim zainteresowany, a nadto na okoliczność takiej

ewentualnej współpracy nie zostały złożone żadne wnioski dowodowe – ani z dokumentów, ani z zeznań świadków. Tym samym należało odmówić wiary zeznaniom wnioskodawczynie również w tym zakresie.

Istotnym jest także, iż płatnik składek zeznał, że w chwili zatrudnienia E. R. wynajął biuro, zaś wcześniej kiedy nie było biura pracował w domu sam. Stwierdził również, iż wnioskodawczynie po zatrudnieniu w domu raczej nie pracowała, a tylko w biurze. Powyższe jest sprzeczne nie tylko z zeznaniami wnioskodawczynie, która podała, że początkowo pracowała w domu, a od przełomu roku w wynajętym biurze, ale również z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Należy bowiem zauważyć, że umowa o pracę wnioskodawczynie była datowana od 23 listopada 2018 r., natomiast umowa najmu biura jest datowana na dzień 5 lutego 2019 r. E. R. stwierdziła, iż w czasie, kiedy była zatrudniana biuro było w domu. Następnie zeznała, iż biuro zostało otwarte na przełomie 2018 – stycznia 2019 r. Tymczasem z umowy najmu wynika, że pomieszczenia biurowe zostały wynajęte w dniu 5 lutego 2019 r. Należy również przypomnieć, iż wnioskodawczynie w dniu 20 lutego 2019 r. przebywała już na zwolnieniu lekarskim.

A zatem Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczynie, płatnika składek oraz świadka co do tego, że wnioskodawczynie podjęła pracę w firmie płatnika składek na podstawie umowy o pracę i świadczyła ją, gdyż przeczy temu zebrany w sprawie materiał dowodowy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie i jako takie podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 roku, poz. 300 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu - podlegają pracownicy, czyli osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Jak stanowi art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 372 ze zm.) osobom objętym ubezpieczeniem społecznym przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i wysokości określonych ustawą w razie choroby i macierzyństwa.

W myśl art. 4 w ust. 1 pkt 1 ustawy zasiłkowej ubezpieczony nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego, jeżeli podlega obowiązkowo temu ubezpieczeniu. Od pierwszego dnia ubezpieczenia chorobowego prawo do zasiłku chorobowego przysługuje, zgodnie z ust. 3 pkt 3 powołanego przepisu, ubezpieczonym obowiązkowo, którzy mają wcześniejszy co najmniej 10-letni okres obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego.

Kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie było, czy E. R. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w firmie płatnika składek.

O uznaniu stosunku łączącego strony za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Zgodnie z art. 22 § 1 Kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. O tym, że strony zawarły umowę o pracę nie decyduje zatem samo formalne jej spisanie, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Jedną z najważniejszych cech pracy świadczonej w ramach stosunku pracy jest podporządkowanie pracownika.

Najistotniejszymi elementami stosunku pracy są: dobrowolność zobowiązania, obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagrodzenia pracownika za świadczoną na jego rzecz pracę, ponoszenie ryzyka gospodarczego, produkcyjnego i osobowego przez pracodawcę, staranne działanie w procesie pracy. Jak zważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 1998 roku (sygn. akt I PKN 416/98, publ. OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 775) brak bezwzględnie obowiązku osobistego



świadczenia pracy wyklucza możliwość zakwalifikowania stosunku prawnego jako umowy o pracę (tak SN w wyroku z dnia 28.10.1998 r, I PKN 416/98). Zgodnie z art. 80 k.p. wynagrodzenie przysługuje pracownikowi za wykonaną pracę, a nie jej rezultat. Pracodawca może również wymierzać określone przepisami prawa pracy kary w ramach odpowiedzialności porządkowej.

Art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. wskazuje, że zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Jak trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 1999 roku (I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000, nr 11, poz. 417) nazwa umowy nie ma znaczenia, jeżeli nawiązany stosunek pracy ma cechy wskazane w art. 22 § 1 k.p.

W przedmiotowej sprawie Sąd nie ma jednak wątpliwości, że zgodnym zamiarem stron nie było nawiązanie stosunku o charakterze pracowniczym.

Organ rentowy stanął na stanowisku, że umowa o pracę zawarta między wnioskodawczynią a płatnikiem składek jest nieważna, nie doszło bowiem faktycznie do nawiązania stosunku pracy.

Dokonane w sprawie ustalenia potwierdzają stanowisko organu rentowego, że spisanie umowy o pracę przez płatnika składek z ubezpieczoną i zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych od dnia 23 listopada 2018 roku (czyli w momencie kiedy, wbrew twierdzeniom odwołującej, wiedziała już ona doskonale, że znajduje się w ciąży co potwierdziła dokumentacja medyczna) było czynnościami pozornymi, dokonanymi jedynie w celu uzyskania tytułu ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą i macierzyństwem, gdyż ubezpieczona nie posiadała żadnego innego tytułu do ubezpieczeń

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Główną cechą czynności pozornej jest brak zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie łączą się z oświadczeniem określonej treści. Zachodzi wtedy świadoma, z góry założona sprzeczność między złożonym oświadczeniem, a realnym zgodnym zamiarem obu stron czynności prawnej. Celem zaś tego działania jest, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2004 roku w sprawie o sygn. akt III CK 456/02 (publ. Legalis nr 68095), „upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana”. Konsekwencją takiego działania jest uznanie takiego oświadczenia za nieważne, pozbawione cechy konstytutywności. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Podsumowując czynność prawna pozorna to taka, która zawiera następujące elementy:

- 1) oświadczenie musi być złożone tylko dla pozorów,
- 2) oświadczenie musi być złożone drugiej stronie,
- 3) adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów.

Wskazane elementy muszą wystąpić łącznie, brak któregośkolwiek z nich nie pozwala na uznanie czynności prawnej za dokonaną jedynie dla pozorów. Osoba składająca oświadczenie woli dla pozorów nie chce, aby powstały takie skutki prawne, jakie normalnie prawo łączy z tego typu oświadczeniem, ponieważ nie chce w ogóle wywoływać żadnych skutków (pozorność czysta) albo chce wywołać inne niż te, które wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (pozorność kwalifikowana). Za pozorne uznać można jedynie oświadczenia woli skierowane do określonego adresata, który zgadza się na pozorność danej czynności prawnej. Zgoda musi być wyraźna i nie budzić żadnych wątpliwości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 1998 roku (sygn. akt II CKN 816/97), publ. LEX nr 56813 „nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza” (wyrok SN z dnia 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97,

Lex nr 56813). Zgoda drugiej strony czynności prawnej na jej pozorność musi być wyrażona najpóźniej w chwili jej dokonywania. Czynność prawna pozorna jest dotknięta nieważnością bezwzględna i nie wywołuje żadnych skutków prawnych od początku (*ex tunc*).

Podkreślenia wymaga przy tym, że ta sama czynność prawna nie może być równocześnie kwalifikowana jako pozorna (art. 83 § 1 k.c.) i mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 2006 roku, sygn. akt II PK 163/05, publ. OSNP 2007, nr 5-6, poz. 71). Powołane przepisy stanowią odrębne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność pozorna jest zawsze nieważna. Niekiedy ważna może być czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa poprzez dokonanie czynności prawnej pozornej (por. np. W. W., *Obejście prawa jako przyczyna nieważności czynności prawnej*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1999 nr 1, s. 69).

O czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane jako obejście prawa. W sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa (tak też SN w wyroku z dnia 2 lipca 2008 r., sygn. akt II UK 334/07, publ. LEX nr 531865).

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (Lex nr 590241), zgodnie z którym, o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych.

Nadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 roku (II UK 141/04, OSNP 2005/15/235), stwierdza, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 (Lex nr 619658) wskazano z kolei, że umowa o pracę jest zawarta dla pozoru, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (Lex nr 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 w/w ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa sens istnienia umowy o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy założeniu, że nastąpiło rzeczywiste jej świadczenie zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nie można byłoby czynić odwołującej zarzutów, że zawarła kwestionowaną umowę o pracę jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, pod tym jednak warunkiem, że na podstawie tej umowy realizowałyby zatrudnienie o cechach pracowniczych.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 2013 roku, sygn. akt II UK 11/13 (LEX nr 1375189), jeżeli strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego, to taka umowa jako pozorna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.).

Głównym celem zawarcia umowy o pracę winno być zatem nawiązanie stosunku pracy, a jedynie rezultatem i pośrednim celem zatrudnienia jest uzyskanie wskazanych korzyści. Podkreślić przy tym należy, że zarówno przepisy prawa pracy, prawa ubezpieczeń społecznych, jak i przepisy ustrojowe pozwalają kształtować elementy stosunku pracy zgodnie z wolą stron.

Mając na uwadze dotychczas poczynione rozważania prawne należy podkreślić, że w realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w Łodzi w celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego musiał ustalić zatem, czy pomiędzy wnioskodawczynią, a płatnikiem składek istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p.

W tej sytuacji do Sądu należało przeprowadzenie oceny, czy analizowany stosunek prawny nosił konstytutywne cechy stosunku pracy.

W tym celu Sąd zbadał, czy odwołująca osobiście świadczyła pracę podporządkowaną pracodawcy (pod kierownictwem pracodawcy) w sposób ciągły, odpłatny, na rzecz i ryzyko pracodawcy. Dokonanie powyższego ustalenia miało bowiem znaczenie dla objęcia wnioskodawczyni obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Zdaniem Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wnioskodawczyni mogła wykonywać pewne czynności na rzecz płatnika składek, bywała w firmie płatnika składek, jednakże czynności jakie wykonywała nie mieściły się w ramach zatrudnienia pracowniczego. W ocenie Sądu strony już przy składaniu oświadczeń woli miały świadomość, że odwołująca określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy w reżimie pracowniczym, a płatnik nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry założyły, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy.

Już przy ocenie materiału dowodowego Sąd szczegółowo opisał ogromne rozbieżności w zeznaniach płatnika składek i wnioskodawczyni. Właściwie trzeba uznać, że znakomita większość okoliczności zarówno samego rzekomego nawiązania stosunku pracy, jak i świadczenia pracy przez E. R., podawana jest w zupełnie odmienny sposób przez wnioskodawczynię i płatnika składek. Nie chcąc dublować szerokiej oceny materiału dowodowego należy jedynie przypomnieć, że skarżąca twierdziła, iż płatnik pozostawał dla niej osobą obcą oraz trafiła do pracy z polecenia kolegi, zaś ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zeznań odwołującej oraz płatnika, składanych w toku postępowania, ujawniał się szereg okoliczności, które wykazały, że strony pozostają ze sobą w nieformalnym związku od wielu lat, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe oraz posiadają dwójkę wspólnych małoletnich dzieci. A zatem twierdzenia odwołującej, złożone w toku postępowania administracyjnego przed ZUS, o tym jak trafiła do firmy zainteresowanego oraz że jest on dla niej osobą obcą, nie polegają na prawdzie.

Ponadto należy bezspornie uznać, iż wnioskodawczyni wiedziała przed zawarciem umowy z dnia 23 listopada 2018 r., że jest w ciąży. W zeznaniach wnioskodawczyni twierdziła, iż nie posiadała takiej wiedzy, jednakże jak sama później przyznała w dniu badania 16 listopada 2018 r. stwierdzono, iż jest w 5 tygodniu ciąży, co wynika wprost z jej karty

ciąży. Biorąc pod uwagę bliskość relacji płatnika składek i wnioskodawczynie należy uznać, że S. P. również dowiedział się o tym fakcie, przed nawiązaniem stosunku pracy z E. R..

Wątpliwości budzi nawet sama data podpisania umowy o pracę. Na dokumencie wskazano bowiem 23 listopada, natomiast mail płatnika, skierowany do księgowej z prośbą o przygotowanie umowy dla odwołującej nosi datę 26 listopada, co oznacza, że umowa nie mogła być podpisana w dniu 23 listopada 2018 roku.

Nadto płatnik nie wykazał, że zatrudnienie wnioskodawczynie było racjonalnie uzasadnione potrzebami firmy.

Również jeżeli chodzi o czynności, które wnioskodawczynie miała wykonywać w trakcie rzekomego stosunku pracy, nie zostało w toku postępowania udowodnione, że takie czynności skarżąca faktycznie wykonywała. Wszelkie twierdzenia płatnika składek oraz wnioskodawczynie o jej współpracy z urzędami pracy, gminy, miasta nie były wiarygodne, z uwagi na to, że do akt sprawy nie zostały dostarczone żadne dokumenty np. upoważnienia czy pełnomocnictwa, które potwierdzałyby czynności wykonywane przez wnioskodawczynię. Pomimo zobowiązań Sądu strony nie tylko nie złożyły takich upoważnień, ale nawet nie wskazały, w których urzędach takie upoważnienia miałyby się znajdować. Ta sama sytuacja dotyczy rzekomego uczestnictwa wnioskodawczynie w odbiorach robót. Początkowo zainteresowany wskazywał w swoich zeznaniach, że odwołująca była na kilku odbiorach, w których nie mógł uczestniczyć i wówczas dawał jej upoważnienia, zaś po pytaniu sądu czy takie upoważnienie w związku z tym będzie się znajdowało w dokumentacji Zarządu Inwestycji Miejskich płatnik zmienił zdanie stwierdzając, że jednak wnioskodawczynie mogła nie podpisywać tych odbiorów i nie będzie tam upoważnienia dla niej.

Nie zostały również potwierdzone przez żadnego ze świadków czynności dotyczące rozmów kwalifikacyjnych, czy spotkań z pracownikami. Sama odwołująca początkowo twierdziła, że przeprowadziła rozmowę kwalifikacyjną z B. W., a następnie z tego się wycofała wskazując, że jednak prowadziła rozmowy z innymi osobami, ale nie pamięta z jakimi i nawet nie wie czy zostały zatrudnione.

Wszystkie dokumenty płatnika składek złożone do akt sprawy zostały podpisane tylko przez S. P.. Na żadnym z nich nie widnieje podpis E. R..

Ponadto sprzeczne są zeznania płatnika składek i wnioskodawczynie także odnośnie wykonywania przez nią pracy w biurze na ul. (...) w Z.. Z materiału dowodowego wynika, iż biuro zostało wynajęte w dniu 5 lutego 2019 r. tj. tuż przed tym jak wnioskodawczynie poszła na zwolnienie lekarskie z powodu ciąży. Wnioskodawczynie wskazała, że początkowo świadczyła pracę w miejscu zamieszkania stron tj. na ulicy (...), zaś zainteresowany zeznał, że w domu odwołująca nie pracowała, a dopiero jak zostało wynajęte biuro to tam świadczyła pracę.

Należy również zwrócić uwagę na wysokie wynagrodzenie wnioskodawczynie w kwocie 7200 zł. Biorąc pod uwagę, iż wnioskodawczynie nie pracowała wcześniej w takiej branży, nie posiadała doświadczenia z zakresu zamówień publicznych oraz wykształcenia kierunkowego w tym zakresie (jest z zawodu pedagogiem) jej wynagrodzenie należy uznać za znacznie zawyżone. Praktycznie na miejsce odwołującej nie został nikt zatrudniony. Dopiero w lipcu 2019 r. płatnik składek zatrudnił na podstawie umowy zlecenie pracownika, ale jedynie do wykonywania czynności biurowych. Jak zeznał pozostałe obowiązki zostały przejęte przez niego. Ponadto osoba, która później wykonywała, według twierdzeń płatnika, 70 % czynności wnioskodawczynie (a była zatrudniona tylko do prac biurowych) otrzymywała zaledwie ok. 30-40 % wynagrodzenia wnioskodawczynie.

Brak jest również jakichkolwiek dokumentów potwierdzających działalność ubezpieczonej w ramach stosunku pracy na rzecz pracodawcy poza umową o pracę, zaświadczeniem o odbyciu szkolenia bhp oraz zaświadczeniem lekarskim, które stanowią formalny element zatrudnienia, a nie są dowodem faktycznego istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy.

Złożone zaś do akt sprawy wydruki z komputera wiadomości e-mail w ocenie Sądu wcale nie świadczą o wykonywaniu pracy przez ubezpieczoną na rzecz płatnika składek w spornym okresie w reżimie pracowniczym. Także świadkowie, i to nie wszyscy, wskazywali, że sporadycznie mieli kontakt z wnioskodawczynią. Powyższe nie dowodzi, że wykonywała

pracę zgodnie z art. 22§1 k.p. Należy bowiem zauważyć, że z zeznań samego płatnika wynika, że ubezpieczona jeszcze przed podpisaniem umowy o pracę wykonywała pewne czynności na rzecz płatnika składek tj. zajmowała się mailami, przelewami, wysyłała mu screeny ważnych wiadomości. Płatnik stwierdził następnie, iż od momentu zatrudnienia zakres obowiązków odwołującej zmienił się, gdyż wnioskodawczyni musiała jeździć po urzędach w celu składania, uzupełniania dokumentów, tworzenia tych dokumentów z zamawiającym. Należy ponownie podkreślić, że nie złożono dokumentów potwierdzających wykonywanie powyższych czynności w spornym okresie. Wszystkie oferty załączone do akt zostały podpisane przez płatnika składek. A zatem realnie skarżąca nadal wykonywała te same czynności, jakie wykonywała przed zawarciem umowy o pracę, w ramach pomocy osobie bliskiej.

Z orzecznictwa wynika, że nie ma pozornej umowy o pracę, gdy praca jest wykonywana. Wówczas nie można stwierdzić pozorności czynności prawnej (wyroki Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., II UK 164/05, z 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, z 29 maja 2013 r., I UK 649/12).

Nie wystarcza jednak jakakolwiek praca, gdyż znaczenie ma dopiero praca przewidziana dla stosunku pracy. Jeśli taka praca jest wykonywana to generalnie nie ma podstaw do stawiania zarzutu obejścia czy nadużycia prawa, czyli zawarcia zatrudnienia dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego wobec przewidywanej niezdolności do pracy w związku z ciążą. Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy. Nie stanowi to wówczas tytułu ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, z 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, z 9 lutego 2012 r., I UK 260/11).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wyklucza się też przedmiotowego (instrumentalnego) zawarcia umowy o pracę, opartego na działaniu pozornym, które jest częścią obejścia prawa (art. 58 k.c.). Może to być przykładowo niewielka ilość pracy, która nie składa się na określone zatrudnienie i w tym znaczeniu ma pozorny charakter, co w swoim całościu nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13, z 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12, z 5 lipca 2012 r., I UK 101/12, z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08).

A zatem nawet jeżeli odwołująca wysyłała czasami maile do klientów, to niewątpliwie nie były to czynności wykonywane w ramach reżimu pracowniczego.

Należy również podkreślić, że wydruki z konta ubezpieczonej wskazują, że po podjęciu rzekomego zatrudnienia ubezpieczona w godzinach swojej pracy w dniach 30.11.2018 r. 10.01.2019 r. oraz 29.01.2019 r. korzystała z porad lekarskich. Jak sama wspomniała w zeznaniach, w godzinach pracy zdarzało jej się również wyjść do sklepu po zakupy.

Dodatkowo, z wyciągów konta wnioskodawczyni wynika jasno, iż dokonywała ona przelewów z prywatnego konta na konto S. P. z różnych tytułów, jak również dokonywała ze swojego konta przelewów na rzecz innych podmiotów z tytułu zobowiązań zainteresowanego związanych z działalnością jego firmy. W ocenie Sądu, przelewy z konta pracownika na konto pracodawcy nie mieszczą się w reżimie pracowniczym. Powyższe wskazuje raczej na pomoc osobie bliskiej bądź wspólne prowadzenie działalności gospodarczej.

Zadaniem Sądu w niniejszej sprawie było przede wszystkim ustalenie rzeczywistej roli, jaką E. R. pełniła w spornym okresie u płatnika składek. W ocenie Sądu z zebranego materiału dowodowego nie wynika, że ubezpieczona wykonywała na rzecz pracodawcy pracę w ramach stosunku pracy.

Sąd uznał zatem za prawidłowe stanowisko organu rentowego, że podpisanie umowy o pracę przez S. P. z E. R. i zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych od dnia 23 listopada 2018 r. było czynnościami pozornymi, dokonanymi jedynie w celu uzyskania tytułu ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z macierzyństwem.

Wysokie wynagrodzenie – w relacji do innych zatrudnionych – zostało ustalone jedynie dla uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby w okresie ciąży i macierzyństwa. Materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że wnioskodawczyni świadczyła pracę w reżimie pracowniczym. Mimo sporządzenia umowy o

pracę, przeprowadzonych badań lekarskich nie doszło do realizacji umowy o pracę, gdyż pracownik nie wykonywał czynności, o których mowa w umowie, a pracodawca nie wydawał poleceń dotyczących pracy. Nie decyduje bowiem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składek czy wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zeznania stron i świadków, jak również pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, nie potwierdził, by w sposób stały, zorganizowany, w pełnym wymiarze czasu pracy i podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy skarżąca wykonywała pracę jako menadżer ds. rozwoju. Nawet wykonywanie pojedynczych czynności jak wysyłanie maili nie wskazywały na stałe wypełnianie przez odwołującą obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Świadczenie nawet nie potrafiło zobrazować czynności wykonywanych przez odwołującą. Zeznania ich nie uprawniają ustalenia, że E. R. na rzecz swojego partnera wykonywała pracę w ramach zatrudnienia pracowniczego. Świadczenie wskazywali na pojedyncze, sporadyczne czynności. Okoliczności sprawy przemawiają zatem za uznaniem, iż skarżąca świadczyła jedynie doraźną pomoc, jako osoba bliska osobie prowadzącej działalność gospodarczą. Potwierdza to tezę, iż strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, bez zamiaru jej realizacji (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), bowiem charakter zatrudnienia nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego. Oświadczenia woli stron w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były pozorne, gdyż strony zawarły umowę z góry zakładając, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków w ramach stosunku pracy. Nie było pracy w reżimie wynikającym z art. 22 k.p. Umowa o pracę była pozorna (art. 83 § 1 k.c.), więc nie rodziła obowiązku pracowniczego ubezpieczenia społecznego – art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu powyższe świadczy o tym, że ubezpieczona zawarła z płatnikiem składek umowę o pracę jedynie po to by uzyskać prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą i macierzyństwem, albowiem nie posiadała ona żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Dodatkowo należy dla porządku jeszcze dodać, że elementem charakterystycznym umowy o pracę, którego analizowany stosunek pracy na pewno nie zawierał, było wykonywanie pracy w ramach podporządkowania pracowniczego.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby płatnik kierował pracą wnioskodawczyni, w szczególności, aby wskazywał na konkretne zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem pracy, oraz aby określał konkretne terminy wykonania poszczególnych zadań. Jest to istotne, jeżeli uwzględni się, że zatrudnienie pracownicze odwołuje się do staranności, a nie rezultatu. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika także, aby polecenia co do bieżącego wykonywania pracy były wydawane przez płatnika. Ustawodawca zastrzegł w przepisie art. 22 § 1 k.p., że pracownik wykonuje pracę pod kierownictwem pracodawcy, przy czym nie zdefiniował tej cechy zatrudnienia. W literaturze przedmiotu wyinterpretowano, że kierownictwo pracodawcy przejawia się w poleceniach, podporządkowaniu organizacyjnym oraz podporządkowaniu represywnym i dystrybucywnym. Nie jest jednak jasne czy wszystkie przejawy kierownictwa pracodawcy muszą występować jednocześnie i z pełnym nasileniem. Zmieniające się warunki i potrzeby świadczenia pracy zrodziły dylemat. Sprowadza się on do pytania czy niewystępowanie w trakcie zatrudnienia (lub występowanie w ograniczonym rozmiarze) poleceń podmiotu zatrudniającego, jak również pozostałych cech kierownictwa, pozwala na uznanie istnienia stosunku pracy. Wydaje się, że odpowiedzią orzecznictwa jest konstrukcja podporządkowania autonomicznego. Sąd Najwyższy przyjął, że podporządkowanie pracownika (art. 22 § 1 k.p.) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody (Wyrok SN z dnia 7.09.1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18, wyrok SN z dnia 04.04.2002 r., I PKN 776/00 OSNP 2004 nr 6, poz.94.).

Do koncepcji tej nawiązywał Sąd Najwyższy również w późniejszych orzeczeniach (Wyrok SN z dnia 7.03.2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 67, postanowienie SN z dnia 11 października 2007 r., III UK 70/07, OSNP 2008, nr 23-24, poz. 366).

W literaturze przedmiotu (T. Liszcz, W sprawie podporządkowania pracownika, (w:) Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s.120-121) można odnaleźć stanowiska wyrażające dezaprobatę dla wskazanej linii orzeczniczej. Wskazuje się, że koncepcja podporządkowania autonomicznego może prowadzić do rozmycia pojęcia podporządkowania i do otwarcia prawa pracy dla stosunków samodzielnego zatrudnienia, które nie powinny korzystać z ochrony właściwej dla stosunku pracy (A. Musiała, Głosa do wyroku SN z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2009, nr 1, poz. 127).

Pomijając wskazane spory, oczywiste jest, że konstrukcja podporządkowania autonomicznego przybliża umowę o pracę do rozwiązań zastrzeżonych dla umów cywilnoprawnych (szczególnie umowy zlecenia). Oznacza to, że w wielu wypadkach niemożliwe będzie precyzyjne odróżnienie podporządkowania pracowniczego od zależności właściwych dla zobowiązania cywilnoprawnego. Rozważania te mają znaczenie dla rozpoznawanej sprawy, jeżeli weźmie się pod uwagę, że wykonywanie przez odwołującą czynności nie było wynikiem poleceń pracodawcy. Przyjmując za punkt odniesienia elastyczną koncepcję podporządkowania autonomicznego, wypada dostrzec, że w jej ramach kierownictwo pracodawcy polega na określeniu czasu i skonkretyzowaniu zadań, przy jednoczesnym nieingerowaniu w sposób ich realizacji. Analiza dowodów zaferowanych w trakcie postępowania przez strony, nie pozwala na przyjęcie, że wnioskodawczyni pracowała według takiego modelu.

Płatnik nie stosował żadnego sposobu rozliczenia z wykonania zadań przez odwołującą (nie ma np. żadnych raportów składanych przez odwołującą, a z zeznań samej wnioskodawczyni nie wynika, aby na bieżąco miała wyznaczane przez płatnika skonkretyzowane zadania i czas ich wykonania). Oznacza to, że nie ma podstaw do przyjęcia, że odwołująca świadczyła pracę w warunkach kierownictwa pracodawcy, nawet przyjmując, że występowało ono w formie podporządkowania autonomicznego.

Konstatacja ta jest ważna, gdy założy się, że pracy pod kierownictwem w myśl art. 22 § 1 k.p., jest jedną z najważniejszych cech w procesie typizacji charakteru stosunku prawnego łączącego strony (wyrok SN z dnia 20.03.1965 r., III PU 28/64, OSNCP 1965, nr 9, poz. 157).

W konsekwencji dla oceny zobowiązania pracowniczego drugoplanowe znaczenie ma nazwa umowy deklarowana w chwili jej zawarcia treść. Ważne jest, w jaki sposób strony kształtują więź prawną w trakcie jej trwania. Zważywszy, że ustawodawca nie zdecydował się na wskazanie dla stosunku pracy elementów przedmiotowo istotnych, zrozumiałe jest, że klasyfikacja doniosłości cech charakterystycznych zobowiązania pracowniczego jest problematyczna. Mimo to za prawidłowy należy uznać pogląd podkreślający konieczność występowania kierownictwa pracodawcy w stosunkach pracy. Więż tą cechuje praca pod kierownictwem, które stanowi element sine qua non każdego zatrudnienia pracowniczego. Formułując tą tezę nie można pomijać, że kierownictwo pracodawcy w procesie rozróżniania reżimów umownych ma niewątpliwie pierwszoplanowe znaczenie. Jest tak dlatego, że nie występuje ono przy umowach cywilnoprawnych. Słuszne jest zatem stanowisko, zgodnie z którym kierownictwo pracodawcy jest jedyną cechą rzeczywiście odróżniającą stosunek pracy od umów cywilnoprawnych (Z. Hajn, glosa do wyroku SN z dnia 16.12.1998 r., II UKN 394/98, OSP 2000, nr 12, poz. 177).

Zdaniem Sądu Okręgowego w Łodzi nie ma wątpliwości, że umowa o pracę sporządzona przez wnioskodawczynię i płatnika składek miała charakter fikcyjny. Stanowisko takie uzasadniają ustalone okoliczności faktyczne. Wnioskodawczyni nie wykazała, że w ramach zawartej spornej umowy o pracę doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w ramach podporządkowania pracowniczego.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy należy stwierdzić, że strony zawierając umowę o pracę miały zamiar wywołania innych skutków prawnych niż te, które wynikają z umowy o pracę oraz jednocześnie próbowały przez jej zawarcie wprowadzić w błąd osoby trzecie, co do dokonanej czynności.

Umowa o pracę pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek ma zatem charakter pozorny, której zamiarem było jedynie umożliwienie wnioskodawczyni skorzystania ze świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych w związku

z macierzyństwem od wysokiej podstawy, a nie świadczenie pracy w ramach zawartej umowy. Zawarta umowa o pracę stanowić miała narzędzie do realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie umowy o pracę, nie mogło stanowić podstawy do objęcia wnioskodawczyni obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi. Nawet jeżeli przyjąć, że odwołująca wykonywała jakieś pojedyncze czynności, należy uznać, że nie wykonywała ich w ramach reżimu pracowniczego, a jedynie jako czynności pomocnicze dla osób bliskich.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł w pkt 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od odwołującej i płatnika składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwoty po 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – stosownie do treści §9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawczyni/zainteresowanemu wraz z pouczeniem, iż ma prawo wniesienia apelacji od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego w Łodzi za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Łodzi w terminie 14 dni od dnia doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem.

J.K.